

# DJABEL

Prenumerata  
kwartalna w Krakowie  
na prowincyi z prze-  
syłką pocztową 2 K.

Adres Wydawnictwa:  
Władysław Borkowski  
Kraków,  
ulica Niecała L. 4.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

## Teatr Rozmaitości W PARKU KRAKOWSKIM

od dnia 1-go do 15-go maja.

PROGRAM:

**Miss Franconia** akt gimnastyczny,  
**Käthehen Loisset** subretka,  
**Orig Oglos Trio** gimnastyczne potpourri,  
**Clown José** tresura bocianów i geśi,  
**Bronisław Bronowski** komik polski,  
**Siostry Lewandowskie** akrobatyczne tancerki,  
**Rubens** malarz transparentowy,  
**Marta Bellverti** tresura niedźwiedzia.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

Bilety można wcześniej nabyć w trafice głównej  
Wnego Pana Bujańskiego.

Po przedstawieniu

KONCERT MUZYKI WŁASNEJ  
do godziny 1-szej w nocy.

RESTAURACJA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE.

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności

ZARZĄD.

## Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Spec. chor. nerwowych Dra KUPCZYKA

w Krakowie ulica Szujskiego L. 11, (róg ulicy Rajskiej)

Wodolecznictwo, parnia, gorące kąpiele powietrzne ogólne i częściowe, kąpiele gazowe z kwasem węgl., kąpiele wodoelektryczne ogólne i częściowe, kąpiele świetlnoelektryczne, natryski elektryczne, elektryzowanie, masaż ręczny, wibracyjny i elektryczny, ciepłe wanny, kąpiele mineralne. Leczenie dyetetyczne i tuczne.

**Wskazania:** Choroby nerwowe, reumatyzm, choroby żołądka i jelit, skaza moczanowa, cukrzyca, otyłość, ogólne osłabienie, choroby serca i naczyń krwionośnych.

Pokoje dla chorych.

Oświetlenie elektryczne.



## „POD KILIŃSKIM“ Handel skór i przyborów szewskich

Antoni Markiewicz i Spółka

Kraków, ulica Floryańska L. 29.

POLECA:

znane z najlepszej jakości skóry z pierwszorzędných fabryk warszawskich — kamasze, obkłady, przyszwyy, skóry, najlepszej jakości wyrobów krajowych oraz zagranicznych dla PP. Szewców, Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. d. Kopyta, narzędzia szewskie, przybory do obuwia, jak guma i płótno, filc, flanela, sznurowadła, guziki, jedwab, nici, przędza, uszka, szczotki, kremy, lakiery, wyściółki, smarowidła do obuwia itp.

Czernidło do obuwia „Sokół“.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę kołków amerykańskich „Helcia“. Zlecenia odwrotnie pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kołek rolniczych znaczny opust.

## IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiej l. 3.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH  
i GOTOWEJ KONFEKCYI

oraz PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyjaln. leczniczych

pod firmą

**K. BZAÇA I CHMURSKI**

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składom chemicznym wodom:

Billńskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Klissingen, tudzież specyjalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

szosokarskich, polifitur, oliwy do wozów i maszyn. — Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

J. BARBEROWSKI

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 3. — Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.



Najprzedniejszą herbatę Ceylon

## „Rangalla CEYLON Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“, importowana wprost z Ceylonu a urzędownie chem. badaną po cenie:

1 K. 40 h. za 125 gr.	Nr. 1. kolor czerwony
— „ 75 „ „ 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „	złoty
1 K. 20 h. za 125 gr.	Nr. 2. kolor fiołkowy
— „ 65 „ „ 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „	złoty

poleca A. HAWĘŁKA w Krakowie

c. i k. dost. Dworu austr. węg. i król. Grecyi

Przy odbiorze 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Kg. naraz, dostarcza franko opakowanie i porto do każdej miejscowości austr.-węg.

## WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

## FABRYKA PAROWA WYROBÓW MASARSKICH

w Krakowie, ulica Floryańska L. 18,

Filia w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27,

wyrobia i poleca: Szynki pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kiełbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polska białą i wędzoną, sadło słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

➔ Dwa razy dziennie świeży towar. ➔

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

FILIA C. K. UPRZ. GALIC. AKCYJNEGO

## Banku Hipotecznego w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Wszelkie PAPIERY WARTOŚCIOWE

WYDAJE

Oprocentowane ASYGNATY KASOWE

Przyjmuje wkładki na książeczki rach. bież. — Przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania i zarządu, udziela zaliczek na papiery wartościowe i uskutecznią zlecenia na kupno lub sprzedaż efektów na giełdach kraj. i zagranicznych.

## CHROMO-FOTOSKOP

najnowsza zdobycz fotografii plastycznej

w Krakowie,

ul. Floryańska L. 4, parter.

OBRAZY

W KOLORACH NATURALNYCH!

Najnowsze regulatory szkieł odpowiednio do zwroku i regulatory do światła! — Hygieniczne oczyszczenie szkieł! Zmiana obrazów każdego tygodnia! — Wstęp 10 centów.

MAGAZYN UNIWERSALNY  
FIRMY

## ROMAN DROBNER

Kraków, plac Szczepański

poleca

Artykuły toaletowe, gospodarcze  
i sportowe.

Cenniki i katalogi illustrowane gratis.

## EMIL E. JAROSZ

SKŁAD PAPIERU

KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2.

POLECA

Przybory kancelaryjne i szkolne.

BILETY WIZYTOWE.

Wielki wybór kart z widokami. — Obrazy i ramy.  
Sprzedaż dzienników i pism illustrowanych krajowych i zagranicznych.

## Restauracya w Hotelu „pod Różą“

Kraków, Floryańska 14,

ALEKSANDRA WŁOCZKOWSKIEGO

kuchmistrza-restauratora, odznaczonego dyplomami honorowymi i medami w Paryżu i Wiedniu.

Ceny bardzo przystępne. — Obiad z 4 dań 2 kor. — Piwnica zaopatrzona w najlepsze wina wszelkiego rodzaju.

Obok restauracji (wchód od ul. św. Tomasza)  
został otwarty **BUFET**

w którym można dostać śniadania, obiady i kolacje, zimne i gorące przekąski. Piwo okocimskie i pilzneńskie na szklanki.

Jako kuchmistrz i restaurator podejmuje się wszelkich zamówień do domów prywatnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych.

## Antoni Markiewicz

MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA

wszelkiego rodzaju

w Krakowie, przy ul. św. Tomasza L. 9.

Materyał doborowy. Dostawa szybka.

CENY UMIARKOWANE.



# DJABEŁ

Wychodzi dwa razy na miesiąc  
1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad  
syłać pod adresem:

== Wydawnictwo „DJABŁA“ ==  
Kraków, ulica Niecała Nr. 4.

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają  
niszczone.



W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą  
wszystkie agencje czasopism w kraju  
i zagranicą.

### Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi  
z przesyłką pocztową . . . koron 2.—  
w Niemczech . . . . . marek 2.50  
w Ameryce rocznie . . . . . dolar. 2.50  
we Francyi kwartalnie . . . . . frank. 3.—

==== O czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane. ====

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: Władysław Borkowski.

## Trzeci Maja!

Znowu się zbliża rocznica ta wzniosła,  
Gdy Polska pierwsza zerwała kajdany,  
Piętna niewoli i poddaństwa zniosła,  
Równając z sobą wszystkie w Polsce stany.  
Wobec bezprawia, które władło światem,  
Nasz szlachcic pierwszy uznał kmiotka bratem!

Tak my to pierwsi, pozbywszy się pychy,  
Zrzekli ochoczo Ojców samowoli,  
W szczerzej pokucie za spełnione grzechy,  
Kres położyli wiekowej niewoli,  
A chcąc zabić tysiącletnie rany —  
Zrównali z sobą w prawach wszystkie stany.

Dzieło przez Dziadów naszych rozpoczęte  
W spuściznie wzięli wnuki i synowie  
Zadanie trudne, lecz podwójnie święte:

Do serc przygarnąć szare ludu mrowie,  
Wynagradzając w czem zbłądziły wieki,  
Otoczyć skrzydłem braterskiej opieki.

Praca to wielka, ale i owocna,  
Ze światłem prawdy pójść pod niskie strzechy.  
A choćby nawet ręka tam pomocna  
Spotkała w zamian urągań uśmiechy,  
Niech się nie złamie o szyderstwa skały  
Praca nad ludem, to nasz program cały!

Gdy się lud cały ocknie z swej niewiedzy,  
Obca intryga będzie bezowocna,  
Ustąpią wówczas, trzy graniczne miedzy  
Wstanie Ojczyzna potężna i mocna,  
Żadnych już obcych nie dźwigając tronów,  
Bo się odrodzi w sercach milionów!

*Gordziewicz.*

## CYLINDRY — KAPELUSZE

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa  
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki,  
Łaski, Parasole, Płaszcz gumowe, Kalo-  
sze, Kufry, Torby, Paski.



POLECA

## Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ulica Stawkowska L. 3.  
Hotel Saski. — Telefon Nr. 516.



## WICEK SOCYALIK.



Kapowałem se, co nie bede miał nijakigo kąt-kandydata, a tu ci psiokrew wyłaził jeden za drugim jak chyża<sup>1)</sup> na kołnierz. Naprzód ten mikruy binos<sup>2)</sup> ten żgac sakramencki Walik Kirny założył ci psiokrew nowe stronnictwo alkoholiczno-dymokratyczne i kcioł mnie psiokrew utracić. Potym smarowozoy<sup>3)</sup> pedziały co z moigo okryngu trza wybrać smarowozę, szczygły<sup>4)</sup> przysingli se głosować ino na szczygła; naród szewiecki tyż się zebroł na zgromadzynię i skroś tygo co w parlamencie nie było nijakigo szpadały<sup>5)</sup> uchwałul kandydaturę Józka Przyszczypki, coby bronił jenteresów szewieckich. Od partji narodoworyalnościowij stanon jakiś adwokat, od żydowsko-krześcijańskij Mojsze Cienkonóg, od Ignaca Antyk Hańbiarz, od miszczan konserwatywno-dymokratycznych Wojciech Heblowski, skrobidecha z Kleparza, a od cyntrum pastowoygo Sobestjon Duda, organista z Piasku. Tak ci psiokrew było dzieściu kandydatów na okryng Psia-Górka-Tandyta-Olejandry.

Ale tera jezd jeich ino czterech. Przyszczypka w ponidziałek urżnon sie jako szewc i zahatrzyli chłopa do ula. Adwokat ryalnościowiy nalaz se jenszy okryng, Mojsze Cienkonóg bedzie kandyduwał z Wawelu, Heblowski z Dudą tak sie psiokrew pożgali, co oba psiokrew skrepirują, a Walikowi Kirnymu dałem weksyl na sto latów i pińc szuścieli gotówką, skroś czygo ogłosił co wobec narodowij kandydatury Wicka Socjalika zryka się posylstwa, a ino prosi szianownych wyborców, coby mu głosy na przyszłość przechowali.

Najwinkszego boja miałem bez Staszka Wodochlapa, repryzentanta trzyżwości elenterycznyj, który psiokrew tyż kcioł kandydować z Olejandrow. Na szczyńście Fer-

dyk zrobiul psiokrew kompromitację obu naszych stronnictw. Zeszliśmy się psiokrew u Siapsi i tam psiokrew stanena ugoda kompromitacyjna lo dobra całego narodu. Wobec niebezpieczyństwa, coby psiokrew skrajne żywioły nie rozbiuły solidarności Koła polskiego, uchwaliliśmy połączenie moralne i cielesne. Naturalnie trza se było porobić ustympstwa. Lo tygo stronnictwo trzyżwości uchwałulo, co od połednia soboty bez niedzile i ponidziałki mają być zawieszzone paregrafy elenteryczne i co rum i sakramencka z miętowem nie uważajom sie za trunkowosć; a my psiokrew uchwaliliśmy, co w kużdym dniu powszednim (wyjawszy ponidziałki, wtorki, środy, piątki i soboty s rzymamy się od hary i wszelkij wilgoci ode godziny 4 do 6 rano i od piątej i pół po połedniu do trzy kwandranse na szóstą z wieczora. Ta ci ugoda ma trwać psiokrew tak długo, aż nie ustanie. Ma sie wi, co Staszek Wodochlap ustompił mi mandatu z Psiej-Górki-Tandety-Olejandrow, a nasze stronnictwo dymokracji oleandrowej bedzie popirać jego kandydaturę z okryngu Wenecja-Metz-Madagaskar. A Ferdyk za przeprowadzynię kompromitacji ma ci psiokrew zostać wiceprezydntem trzyżwości.

Ale choroba psiokrew z takim kandyduwaniem. Gazetniki tak ci psiokrew mnie kunirują, a agitatory z jenszych partyj puskają takie émoje co szewska pasja bierze. Wczoraj to ci jedyn pedziol na zgromadzyniu w Olejandrach, co kiedym miał pińc lat to jużem buchnął macierzy adachy, a rodzicielowi sikorę, a to nieprawda skroś tygo, co moja macierz boso chodziła, a rodziciel miał... a nie zygarek. Jakiś skiś do koryspondency z Krowiego ogona nagrypsol com ci pod onym Krowim Ogonem chałupę podpalul i gudłajowi majchrem kantyję rozwałul — a ja, niech mnie choroba ciśnie, nigdym pod żadnym Krowim Ogonem nie bywał. A i to jeszcze nagrypsali com ci jakijś brzanie przed misioncem krzywdę zrobiul, a ja przysingom na powszychne głosowanie, od pińciu lat nie byłem w tym przyjemnym położyniu.

Nie byłym psiokrew na takie émoje uważował, ale jak ci mnie jedyn gazetnik nagrypsol com kirzac<sup>7)</sup>, i koliga Szajera, nie mógem strzymać i kciołem poknając do prekuratora i pedzieć mu: prześwitny trybunale, proszę piknie o proces skroś obrazy honoru. Ale Antyk pedziol, co tu nima psiokrew nijakij obrazy, bo jak som wybory to ci je takie prawo co kużdymu kandydatowi wolno ci nagrypsać, że jest buchacz, kirzac, rozbójnik, bojowiec, eksprepiator, sufragan, baciarz, mordyrca, doliniasz, podpalacz, kapus<sup>8)</sup>, chuligan, haka-

tysta, istinnoruski, hajdamaka, lampiarz, kahalnik i tak dalij. A im ci morowszy chłop, to ci go można więcyj kunirować. I dopiru jak ci wybory ustanom to ci kuźdy furt wyporządnieje.

Ale za ono kunirowanie ma ci psiokrew kuźdy kandydat jenszą frajdę. Może ci psiokrew grypsać odezwy i plakaty co jest najszlachetniejszy, najmądrzyjszy i najpiknijszy. I znou dopiru jak ci wybory ustanom, to kuźdy taki najmądrzyjszy jest psiokrew jak przódzi fujara, a kuźdy najszlachetniejszy po starymu cygan.

Żydzie dej blache wyborczą najmądrzyjszymu, najszlachetniejszyemu i najpiknijszymu kandydatowi okryngu Tandeta-Psia-Górka-Olejandry.



## PADEREWSKIEMU.

Brawo! brawo! Paderewski  
Za twe szczere, polskie słowo,  
Za odprawę Björnsonowi  
Silną, jasną, prostą zdrową.

Ten mistrzowski swój kawałek  
Odegarłeś doskonale —  
Rzadko kto da taki koncert  
Symfoniczny... na cymbale.

Należało się napaści  
Dać tak dzielną admonięję.  
Więc nagrodę ci przyznajem  
Za... najlepszą kompozycję.



## ODCZYTY.

W sali Rady miejskiej odbyły się w ciągu ostatnich dwóch tygodni następujące wykłady:

PP. Gross i Landau: „O kwestji żydowskiej (trzy wykłady).

Dr. Łepkowski: O potrzebie założenia przytulku dla właścicieli realności i o konieczności składek na bućki dla ich żon i córek“.

Prof. Jaworski i dyr. Staniszewski: „O zasadach szermierki“.

Dyr. Nowak: „Rozbiór przysłowia: Mowa jest srebrem a milczenie złotem“ (szesnaste odczytów).

Radca {Bartoszewicz: „O reformie dziennikarstwa miejskiego“.

## ANTONI WAKULSKI

dawniej KAZIMIERZ BAUM  
w Krakowie, ul. Floryańska L. 18  
Skład Papieru, Galanterji i Perfumeryi

POLECA

Wielki wybór pamiętek z Krakowa, kart z widokami, towarów skórkowych oraz wody kolońskiej.

Wielki wybór przyborów do pisania, rysowania i malowania. — Karty do gry we wszystkich rodzajach.

Ceny bardzo niskie.

<sup>1)</sup> wesz <sup>2)</sup> nędzny, chuderlany <sup>3)</sup> kolejarze <sup>4)</sup> posłańcy <sup>5)</sup> ekspresi <sup>6)</sup> nożem brzuch

<sup>7)</sup> pijak <sup>8)</sup> zdrajca.



Prof. Domański: „O zatrważającym zmniejszeniu się śmiertelności w mieście Krakowie“.

Prof. Bujwid: „O zbyt wielkim procencie śmiertelności m. Krakowa“.

Prezydent Leo: „Przyczynki do życiorysu prezydenta Lea“.

Posel Daszyński: „Kto ma prawo agitacji wśród robotników, czyli: Co wolno wojewodzie, to nie tobie smrodzie“.

Dyr. Bandrowski: „O niezłomności zasad“.

Dr. Guńkiewicz: „Kto ma utrzymywać stare artystki teatru“?

Red. Konopiński: „O powszechnie odczuwanej potrzebie baletu“.



### Rozmowa.

- Demokrato! czyż zmieniać Zasady wypada?
- Kpij sobie! Nad zasady Lepsza jest posada.
- Poczekajcie! sprawimy Wam moralne baty.
- Mniejsza o to, gdy będziemy Mieć aż dwa mandaty.
- Co zacne wyprze się was W oburzeniu świętem,
- A niech tam! byłem ja był Wiceprezydentem.



### Trudny wybór.

— Nie wiem co robić. Jeżeli nie dam głosu Iksowi i nie zostanie wybrany, to zachoruje z rozpacy, a jeżeli dam mu głos i będzie wybrany, to go szlag trafi z radości.



### Ogłoszenie.

Do pewnej szerszej akcji, mającej na celu dobro publiczne poszukuje się ludzi wyższej inteligencji. Przedewszystkiem wymaga się od nich dobrej woli i rozsądku. E o ipso wykluczeni są pacjenci dra Żuławskiego i wszyscy kandydaci na posłów do parlamentu.

## Kandydaci na posłów!

### I.

Urodził się z ojca Jana  
Z rodu ekonomów,  
Ale matka była krewną  
Pięciu „wielkich domów“.  
Będąc jeszcze w powijkach  
Miał m a d a m e paryską,  
Bona niemka deutsch śpiewała  
Nad jego kołyską.  
Gdy w językach się wykształcił,  
Dostał profesora,  
Który wbijał w tępą głowę  
Genera, tempora.  
Sześć lat biedził się nieborak  
Przeklinając czasy,  
Wreszcie panicz zdał egzamin  
Aż do czwartej klasy.  
Był w gimnazjum pięć lat z rzędu  
Aż do owej chwili,  
Gdy go niecne demokraty  
Ze szkół wypędzili.  
Papa umarł i zostawił  
Czyste Małe Dziury,  
Mama dlań szukała wszędzie  
Gołej hrabskiej córy.  
Ale panicz tą imprezą  
Nie psuł sobie głowy;  
Co rok dawał na posagi  
Po trzy, cztery krowy.  
Ztąd na niego wród krasawic  
Nikt nie słyszał żali,  
Zwłaszcza, że „przyczyniał“ każdej  
Trzy sznury koralu.  
Więc „opinia“ jego famę  
Głosi nie bez racji,  
Że się starał z poświęceniem  
O wzrost populacji.  
I że nigdy nie żałował  
Pracy ani trudu,  
By hodowlę bydła podnieść  
Wśród naszego ludu.  
Prócz tych, inne kandydata  
Są jeszcze zasługi  
Bo cnot jego i stron dobrych  
Szereg bardzo długi.  
Naprzód główna się zasługa  
Z szeregu wyłania:  
Oto słynne małodziurskie  
Wielkie polowania.  
Wiedzą o tem strony dalsze

Cóż dopiero bliskie,  
Jak obudzał w okolicy  
Życie towarzyskie.  
Misję ową narodową  
Spełniał nie na żarty:  
Całe lata lał się szampan,  
Złoto szło na karty.  
Gazet nie prenumerował,  
Książek też nie czytał,  
Więc się głowy jego żaden  
Socjalizm nie chwycił.  
Zyskał przeto sławę męża  
O zasadach zdrowych,  
Ztąd go stale wybierano  
Do spraw honorowych.  
Syt miłości braci szlachty  
Wciąż się trzymał łąpsko;  
Ale jakoś z hipoteką  
Zrobiło się kiepsko.  
Więc ożenił się z babiną  
Slepą i garbatą,  
„Woniała“ na dziesięć kroków,  
Lecz była bogatą.  
Dziś gdy doszedł pięćdziesiątki  
W poświęceniu wzniosłem  
Któż nad niego godzien więcej  
Zostać naszym posłem.

### II.

Kuzyn pana Małej Dziury,  
Podobny mu wielce:  
Życie pędził przy podwice  
Kartach i butelce.  
Ale wolał sam być gościem  
Niż mieć w domu gości,  
Więc na hipotece dóbr swych  
Nie ma zaległości.  
Dawał krowy na posagi,  
(Co się bardzo chwali),  
Lecz oszczędny, nie „przyczyniał“  
Ni sznurka koralu  
Stroi teraz koperczaki  
Do panny... z nazwiskiem,  
Lecz ta pragnie posiąść męża  
Z jakimś stanowiskiem.  
Chciał więc naprzód w powiatowe  
Wkręcić się marszałki,  
Ale mu nie dopisały,  
Przy wyborach gałki.  
W strachu o swą reputację  
I o rękę damy,  
Postanowił rzucić grosze  
Między podłe chamy.

(Dalszy ciąg na str. 6).

**Pierwszorzędna Pracownia**  
**Sukien męskich**  
**Leona Grabowskiego**

Właściciel firmy:  
**GABRYEL GRABOWSKI**  
W KRAKOWIE  
ul. Szpitalna L. 36.

**Materyały**  
**i krój angielski.**  
**Wykończenie artystyczne.**





Dwie piękne pary przysięgę składają  
 Wiernej miłości i małżeńskiej zgody:  
 To Federowicz z panną Doboszyńską,  
 Aprzy Bandrowskiej jest Leo pan młody.

Tilles odbiera od nich przysięczenie,  
 Rafał Landau jako kant służy;  
 Markus i inni trzymają dachim...  
 Niech piękne pary żyją najdłużej!

Miło pomyśleć co za piękne dzieci  
 Będą owocem miłosnego szalu:  
 Mieszance ze krwi ultra liberałów,  
 Reakcjonistów, łyków i kahału.



Pięć tysięcy więc odłożył,  
Tak go „honor“ kusi, —  
Pięć tysięcy drugie doda  
A posłem być musi.

## III.

Choć się nie urodził  
On pod Marsa znakiem  
Przecie był za młodu  
„Cysarskim wojakiem“.  
A więc pełen dumy  
Gdy wrócił do domu  
Nie chciał nic pracować  
Lecz kradł pokrywom.  
Gdy „tatusz pomarli“  
Wziął po nim chałupę,  
Gruntu mórg czternaście  
Już z lasem na kupę.  
Odtąd szedł w pogoni  
Wciąż za złotem runem.  
Brata, siostrę orznął  
Bo był „wypiekunem“  
Ożenił się z „gdową“  
Po Pawle kowalu,  
Którego tak „trącił“  
Że umarł w szpitalu.  
Na pasierbów gruncie  
„Piknie“ gospodarzył,  
Bo w kije żebracze  
Wszystkich wyposażył.  
Przy majątku przyszła  
I trzeźwość z rozumem,  
Od araku przysiągł —  
Pił arbatę z rumem.  
Rady i pomocy  
Każdemu używał,  
A gdzie widział pewność  
Na lichwę pożyczwał.  
Jeśli się wierzyli  
Przed oddaniem chował,  
Wodził go po sądach  
I wyprocesował.  
Raz jedyny tylko  
Los go srodze schłostał,  
Przegrał i do „ula“  
Mało się nie dostał.  
I raz drugi jeszcze  
Swą głowę ocalił,  
Bo brakło dowodu,  
Że gumno podpalił.  
Przed „kuźdym żandziarem“  
Kłania się ze strachem

Nie cierpi ciaracha  
A chce być ciarachem.  
„Kuźden matereusz“  
Jest dlań podła dusza,  
A syna dał do szkół  
Na... matereusza.  
Gazetki czytuje,  
Politykę bada,  
Wszystkie jej tajniki  
Poznał i posiada.  
Wie co to obstrukcja  
Co „indygnizacja“,  
Co formalny wniosek,  
Co „interpylacja“.  
Wiedza dostateczna,  
By o kraju radzić,  
A więc wybór jego  
Trzeba przeprowadzić.

## IV.

Uczył bębnow lat trzydzieści  
Że dwa a dwa cztery,  
Opisywał jak wygląda  
Skóra u pantery:  
Czasem nawet ich metodą  
Przekonywał ścisłą,  
Że Lwów leży ponad Pełwią  
A Kraków nad Wisłą.  
Poświęciwszy trzy godziny  
Nauce młodzieży,  
Szedł do knajpki na kawiorek  
I porterek świeży.  
Po obiadku i po drzemce  
Czytywał gazety,  
Poczem siadał do preferka,  
Winta lub pikiety.  
Wieczorami miał „pod sroką“  
Stałe swe kółeczko,  
W którym „wsiąkał“ regularnie  
Sześć bombek z „czapczką“.  
Czasem wreszcie aż do rana  
(By nie płacić „szpery“)  
Kult uprawiał ferbeleczka  
Albo „szmędefery“.  
Tak trzydzieści lat minęło  
Cichej, zbożnej pracy, —  
Więc wybierzcie go na posła  
Kochani rodacy!  
Co? mówicie, że to zero?  
Człowiek do niczego?  
A nuż braknie w Kole polskim  
Do winta — czwartego?

## V.

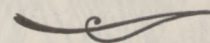
Poprzedniego kandydata  
To kolega szkolny,  
I on oddał życie pracy  
Cichej i mozolnej.  
Wprost z gimnazjum wszedł do służby  
W urzędzie państwowym  
A po latach inspektorem  
Został podatkowym.  
Energicznie i z zasobem  
Niemaliej odwagi,  
Zdzierał skórę przez podatki.  
Kary i zulagi.  
A po pracy dla narodu:  
Knajpka i kasyno  
(Jego „wiza“ i „bessery“  
Po powiecie słyną).  
Taki liczny poczet zasług  
Wymaga nagrody,  
Więc go weźmy na obrońcę  
Wiary i swobody.  
Co? mówicie, że to głowa  
Ciasna i niebystra?  
Że on będzie dbał o łaskę  
Każdego ministra?  
Ha! być może, lecz to jasne  
Jak słońce na niebie  
Że rozumny dbać powinien  
O samego siebie.  
Pamiętajcie co powiedział  
Pewien poseł dzielny:  
„Kraj nie zginie — może czekać,  
Człowiek jest — śmiertelny“.  
(Dokończenie nastąpi).



## ZAPROSZENIE SOCJALISTYCZNE.

Szanowny Panie! Mamy zaszczyt za-  
prosić Szanownego Pana na zgromadze-  
nie..... które się odbędzie d. .... o g.....  
Lubo Szanowny Pan nie należysz do socjal-  
nej demokracji, szanując jednak wolność  
słowa i przekonania, udzielimy mu głosu  
na każde żądanie. Uprowadzamy jednak, że  
gdybyś Pan przemawiał nie w naszym du-  
chu, to zostaniesz Pan odrazu za drzwi  
wyrzucony.

Z poważaniem  
X.



## Piekarnia „SPORT“

Adres: Krowdrza 139

BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA

Z WARSZAWY.

## Filie piekarń w Krakowie:

ul. Sławkowska Hotel Saski,  
ul. Floryańska 3 wchód przez  
sień obok składu Ciechanowskiego  
ul. Lubicz Hotel Europejski,  
i ul. Karmelicka 20.

(Odnaczona listem pochwalnym na wy-  
stawie kucharskiej w Warszawie).

## Produkuje pieczywo:

warszawskie, kijowskie i wiedeńskie  
pszenne,  
luksusowe na mleku, pieczywo żytnie  
oraz chleb wiejski na mleku, chleb  
razowy i Grahama.



## KRONIKA KRAKOWSKA.

Treść: Nieudały bal, udała uroczystość. Kandydat na patrona kamieniczników krakowskich. Ruch przedwyborczy. Rajcy Gross i Sare, Ignacy. Skład przyszłej Rady państwa.

Bal na zakład p. Żurowskiej nie udał się, bo w komitecie balowym nie było żadnej chociażby bardzo przechodzonej hrabiny. Rozmiary tego nieudałego balu każdy zrozumie, jeżeli się dowie, że restaurator starego teatru upiekł na ten bal aż 35 indyków, a podczas balu zjedzono tylko dwie indycze nogi, jedno skrzydło i głowę bez zyi. Smutny ten fakt, że apetyt krakowian na cele dobroczynne zmalał, ku wiecznej pamięci tu zaznaczam. Lepiej za to udała się uroczystość ku uczczeniu wielkiego mistrza Żeleńskiego, zwłaszcza, że jak „Czas“ pisze, obowiązek dodawania uroczystości uroku objęły zupełnie bezinteresownie cztery panie, które się z tego ciężkiego obowiązku wywiązały moralnie i przyzwoicie. Cieszy nas to tak samo, jak i fakt, że gnębienie podatkami i dodatkami kamienicznicy krakowscy, postanowili postarać się o patrona, któryby swym wpływem zło od nich odwrócił i przelał na lokatorów. Patronem tym ma zostać ojciec miasta, p. Łepkowski, którego zdanie wygłoszone w Radzie miejskiej, że kultura prowadzi do c. k. kryminału, zyskało uznanie cenniejszych ekonomistów Europy. Że p. Łepkowski w wysokim stopniu posiada warunki na kanoniczację i urząd patrona od kamieniczników, nie ulega wątpliwości, bo prowadzi żywot bogobojny, jako adwokat popełnić może kilka cudów, a zwolennicy p. Lea postarają się o to, aby jak na porządnego i szanującego się męczennika przystoi, zakończył żywot śmiercią męczeńską t. j. przez uduszenie w koproforze, becze talarda, lub innym dla męczenników stosownem miejscu, względnie naczyniu.

Co się tyczy ruchu przedwyborczego, to boleśnie nas dotyka, że jest mdły i bekrwisty. Po tak wielkich krzykach, gwałtach, spacerach, strejkach, demonstracjach i t. p. politycznych manifestacjach za ogólnem prawem wyborczem, zdawało się, że agitacja wyborcza jeżeli już nie do rzezi rumuńskiej, to przynajmniej do hiszpańskiej walki byków będzie bardzo podobną. Nie-

stety, doznajemy pod tym względem zawodu! Dotychczas odbyło się zaledwie kilka zgromadzeń przedwyborczych, podczas których nawet nikogo nie zabito, a wołanie „hańba“ i „na hak“ było nader mdłe. Nie wiemy dotąd kto nam będzie posłować. Na Stradomiu i na Kaźmierzu ma największą szansę ojciec Sare, bo drugi kandydat, ojciec Gross, ufając w swój smaczny wygląd, oświadczył wyborcom, że gdy się dostanie do Wiednia do Rady państwa, to go tam zjedzą, które to oświadczenie słusznie wyborców zraziło, bo gdyby przepowiednia ojca Grossa się sprawdziła, przedstawiałby on w Wiedniu widok bardzo smutny i nieestetyczny.

Ojciec Gross, chcąc popełniony lapsus naprawić, obecnie stara się uzyskać od cenniejszych kucharzy świadectwo, że gdyby go nawet w kunerolu usmarzono, podano w majnezie i silnym koperkowym sosie, nikt go nie zje, bo na to apetytu mieć nie będzie. Być może, że świadectwo to szansę wyborczą ojca Grossa poprawi.

Najboleśniej jednak nas dotyka, że towarzyszy Ignacy, ojciec powszechnego prawa głosowania, gotów przepaść z kretesem. Za to, że obecnie stara się w Radzie miejskiej o to, aby uboga ludność w lipcu i sierpniu miała czem opalać mieszkania, że od lat urządzając spacer demonstracyjny, zgromadzenia, pochody, strejki generalne i specjalne tudzież inne ludowe igrzyska i zabawy, że dziś dzięki jemu wszyscy mieszkańcy stali się muzykalnymi i co chwila śpiewają „Czerwony sztandar“ lub „Cześć wam panowie magnaci“, gotowa go spotkać czarna niewdzięczność. Tego złego należy uniknąć, zwłaszcza, że gdyby przy wyborach przepadł, Rada państwa w Wiedniu się zjedzie i prezydent ministrów spostrzegłszy brak towarzysza Ignacego zawoła: „Narodzie, gdzie podziałeś twego najcenniejszego męża? Narodzie, dlaczego nie cenisz twoje proroki?“ My musielibyśmy się okryć rumieńcem wstydu wobec całej Europy. Mijamy nadzieję, że to złe nas nie spotka.

Pocieszające są natomiast dla nas wieści nadchodzące z różnych części Galicji. Wedle tych wieści na pewno zostaną posłami trzej adwokaci rządowi, jeden kelner płatniczy, pięciu rewizorów bydła asystent w fabryce pudrety, dziewięciu stróżów nocnych, trzech profesorów chajderów, jeden

suter, pięciu policjantów gminnych i trzy-nastu koncesjonowanych oprawców.

Rada państwa, a do tego dążyliśmy, będzie aż do ekscesu demokratyczną i Wysoki Rząd po jej zwołaniu najpierw przedłoży jej do uchwalenia ustawę, według której sala posiedzeń bezwarunkowo co pół godziny wietrzoną i desinfekcjonowaną być musi.



## Z prowincyi.

### Nowy Sącz.

Taka sprawa nie małostka,  
Lecz rzecz ciężka niezbadana,  
Czy ma posłem być pan Kostka?  
Czy głosować na Germana?

Płynąć z prądem, czy bez prądu,  
Czy nurtować głową w smole,  
Tyle spraw się ma do sądu,  
A trzech synów siedzi w szkole.

Człowiek z strachu, aż umiera,  
Los wyborcy, groźne pęta,  
Czy dać głos na Ludomira,  
Czy wybierać prezydenta?

Jak to wybrać, pal go kaci,  
Żeby nie dojść do bigosu,  
Obaj dzielni kandydaci,  
Cheą jednego mego głosu.

Ale mam już rozwiązanie,  
By się, nie naraził komu,  
Gdy już będzie głosowanie  
Ja z stanę... chory w domu.

### Dobrzechów.

Dotąd pan Stapiński  
Na wszystkich się dąsał,  
Na księży wyrzekał,  
Całą szlachtę kąsał.

Wszystkich z sobą kłócił,  
I różnił i waśnił,  
Aż się nawet kmiotkom,  
Zdrowy sął rozjaśnił.

I lud trybunowi  
Zawiści i złości,  
Uchwalił z swej woli  
Wotum nieufności!

**C. Szczurkowski**  
GRODZKA 2

**ZABAWKI wiosenne, RAKIETY,  
KROKIETY, BALONY NOZNE,  
PIŁKI GUMOWE, LALKI**  
poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach.



**Tarnów.**

Chwalił Ciołkosz Drobnera,  
A Drobner Ciołkosza,  
Jeden wachał przez skórę  
W drugim wykpigrosza.

A obaj wyborcom  
Sławiąc swe zalety,  
Mieli tylko w myśli  
Poselskie dyety.

Szeroko wymowy  
Rozpuścili tamy,  
Tak, że pogodzili  
Dwa różne programy.

I odszedł wyborca  
Szczerze przekonany,  
Że bratem socjała  
Jest skoncentrowany.

Prócz nich syonista,  
Co Polskę usmierca,  
Wystąpił w osobie  
Radcy pana Merca.

I ten się wyborcom  
Chciał stać przez to drogi,  
Że pragnie za djetę  
Stawiać synagogi.

Lecz choć radca sądu  
Złym jest głosów łowcą,  
Bo pan Merc, jak dotąd  
Bardzo lichym mowcą.

Napróżno tłumaczy,  
Że to drobna wada,  
Bo się tylko wówczas  
Jąka... kiedy gada.

Gdyż Djabeł już dalszej  
Prawdy nie dochodzi,  
Wiedzą, że Battaglia  
Wszystkich trzech pogodzi.

*Nelin.***Kącik lwowski.**

(W przededniu wyboru prezydenta).

Śmierć okrutna, śmierć zawzięta  
Zmiotła nam w mig prezydenta  
Choć był krzepki, zdrów,  
Lecz gdy legł Michalski w grobie,

To po stracie tej, w żałobie  
Chodzi cały Lwów!  
Zato każda tam dzielnica,  
Partja dzika, czy Strzelnica,  
Jak pod pękiem różg,  
Choć oblana łzami strata,  
Żeby swego kandydata  
Przeprzeć, suszy mózg.  
Ricol, Duleba czy Głabiński,  
Czy Rutowski, czy Ciuchciński,  
Burmistrzować rad:  
Každy czuje w głębi ducha  
Że złotego wart łańcucha,  
A nie widzi wad.  
Ale próżne to zamiary,  
Bo Ciuchciński, chociaż stary,  
Wygra wielki los,  
Prezydentem on zostanie,  
Bo tak lwowscy chcą mieszczanie,  
A ci mają głos. *Emanuel.*

**Ruskiemu narodnemu komitetowi**

(w odpowiedzi na odezwę do ludu).

Wojujesz na nowo dawnymi strachami,  
Z bizantyńskim sprytnie obmyślanym planem.  
I powtarzasz hasło stare, precz z Lachami,  
Pragnąc nas zobaczyć, czempredziej za Sanem.  
Ziemię, którą polska obroniła szablą  
Przed dzikim tatarem i przed srogim tur-  
[kiem.

Pragnie na okruchy, twa nienawiść djabła  
Rozdrapać w mig oka, twym tępyim pa-  
[zurkiem.

Ochota to próżna, agitacja śliska,  
Nie pociesz siebie, zwycięstwem zbyt sko-  
[rem,

Od czasów pańszczyzny lasy i pastwiska  
Miały się stać kością między wsią i dworem.  
A przecież jak dotąd, za Sanem na wscho-  
[dzie

Na wasze podszepty brać rolnicza głucha.  
Żyje z starszym bratem w jedności i zgo-  
[dzie

I nie prowodyrów, ale dworu słuca.  
A więc kusicielu, chociażby w sutannie,  
Napróżno wśród ludu siejesz wiatr i burzę,  
Bo gdy z twego siewu raz orkan powsta-  
[nie

To się przedewszystkiem skrupi na twej  
[skórce.

*Emanuel.***SOKOŁOM.**

(pro memoria.)

Czech wykretny, z interesu  
Skłonny bywa do karesu,  
Umie brać na lep,  
Lwów pamięta i wie Kraków  
Jak niedawno „hajdamaków“  
Uczcił wiecem kiep.  
Dziś znów przysiadł na ogonie,  
Nowe serce czując w łonie,  
Chee, by szczery Lach,  
Niepamiętny swej zniewagi  
Na Sokolów zlot do Pragi  
Pod ich przybył dach.  
Próżne trudy i zabiegi  
Lach już przejrzał szychu ściegi.  
Ma twych fałszów dość,  
Umiesz dusić nas na Śląsku,  
To nam w Pradze twej za wąsko  
Ty w niej Rosjan gość!  
Dla niepewnej twej przyjaźni  
Żaden Sokół się nie zbłąźni,  
I nie pójdzie tam.  
Do godowych uczt, festynów,  
Proś Moskali, proś Rusinów,  
Lecz daj spokój nam.  
Zamiast błądzić gdzieś po świecie  
Własne swe czterdziestolecie  
Przebudzenia z snu,  
Będzie Sokół na swej ziemi  
Razem święcił z braćmi swemi  
W tym pamiętnym dniu. *Nelin.*

**LEKARZOM.**

(do pamiętnika).

Ot, ambaras i niemały,  
Honorarja podrożali,  
Jak chcesz, kręc i wierć,  
Gdy ci słabość raz zagraża,  
To w dwójnasób płac lekarza,  
Albo proś o śmierć!  
Mnie, com przeżył parę latok,  
Nie przeraża ten wydatek,  
Choć mi drogim cent,  
Bo wiem o tem Mocny Boże,  
Ze i doktor nie nie może  
W obec śmierci pęć!  
Ze nie przetrwa nikt z nas wieki,  
Miał zadłużać się na leki  
W ten krytyczny czas,  
Będę czekać bez doktora,  
Aż i na mnie przyjdzie pora  
Umrzeć w życiu raz!

*Emanuel.*

Specjalny Skład artykułów treści religijnej

**K. Zajączkowskiego**

w Krakowie, plac Maryacki L. 8

polecą: Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze. Obrazy na porcelanie, drzewie i blasze, chromolitografie paryskie, oleodruki włoskie i szwajcarskie, Karty z widokami i okolicznościami. Wota, medaliki i krzyżyki srebrne. Dyplomy kongregacyjne i medale. Feretrony, rami, rameczki, figury i lampki.

Główny skład najlepszych świec woskowych.

Przyjmuje się zamówienia w zakresie handlu wchodzące.

Ceny bardzo umiarkowane.



## PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

### Miejsca godne zwiedzenia w Krakowie.

#### Wawel.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Jagielly, Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka. Grób Miechowity i Woronicza. Thordwaldsena pomnik pułk. W Potockiego. Z 18 kaplic najwspanialsza zygmunto-w-ska.

Groby królewskie w podziemiu, grób Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiedzać można za małą opłatą o godz. 10 (w niedzielę o 11 $\frac{1}{2}$  zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wodzach. bezpłatnie. Wieża z dzwonem Zygmunta.

Smocza Jana (codziennie bezpłatnie za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej).

#### Kościół Panny Maryi.

Wielki Ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą, zaś skarbiec kościoła za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspaniały widok) bezpłatnie).

#### Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, obrazy braci Montic'h i Jerzego Eleutera, malarzy Jana III., buńczuki tatarskie i pamiątki po św. Janie Kantym.

#### Kościół Dominikański.

Grób św. Jacka, grób króla Leszka Czarnego, pomnik generała Skrzyneckiego, obrazy brata Wacława z Oświęcima, Simlera i szkoły lombardzkiej.

#### Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branickiego z wyobrażeniem bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czecho-wicza i obraz z Hiszpanii.

#### Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chr. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

#### Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opustoszały około 1772 oddany przez senat w m. Krakowa gminie ewangelickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

#### Kościół św. Michała na Skatce.

Groby zasłużonych: Długosz, Pol, Siemieński, Kraszewski, Lenartowicz. W wielkim ołtarzu obraz przez Konicza, w dziedzińcu sadzawka z posągiem św. Stanisława.

#### Sukiennice.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach), otwarte jest codziennie od godziny 11 do 3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za

opłatą wejścia 40 hal. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 20 hal. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

#### Wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięk.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Plac Szczepański) codziennie od godz. 11 do 4 po południu prócz poniedziałku. Wstęp 60 hal., w niedzielę 30 hal.

#### Akademia Umiejętności.

(ul. Sławkowska) Biblioteka i zbior. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadomskiego (codziennie od 11 do 1 bezpłatnie).

#### Muzea i zbior naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet Archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

Muzeum XX. Czarotoryskich, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ul. Franciszkańska), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 5. Wstęp 40 hal. od osoby. W niedzielę od godz. 10 do 12 w południe.

Muzeum imienia Jana Matejki (Dom Matejki), ul. Floryańska 41, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3) Opłata za wstęp 60 hal. od osoby.

Muzeum hr. Hutten-Czapskich, ul. Wolska 1. 10, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3). Opłata za wstęp 60 hal. od osoby.

#### Chromo-Fotoskop

w Krakowie. ul. Floryańska 1. 4. Zmiana obrazów każdego tygodnia. Wstęp od osoby 10 centów.

### Przewodnik

#### handlowo-przemysłowy.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY DRA KUPCZYKA, ul. Szubińskiego L. 11, zwiedzać można we wtorek i piątek od 2—3 po popoł.

#### Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Safe-Deposits).

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42. wchód od ul. św. Jana.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Miejskiej Kasie Oszczędności ul. Szpitalna.

#### Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 423 6-?

#### Wyroby masarskie.

Fabryka parowa wyrobów masarskich Winc. Sataleckiego ulica Floryańska l. 18.

#### Magazyn krawiecki.

L. GRABOWSKI przy ulicy Szpitalnej l. 36.

#### Magazyn obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ w Krakowie, ul. św. Tomasza 9.

#### Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6-?

#### Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szcztotkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną Jasiona Mauthnera. 425 6-?

#### Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Kraków Rynek główny — pałac Spiski. Magazyn herbat i win

## Towarzystwo

# Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1905 do 31 grudnia 1905 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1905 r. do 31 grudnia 1905 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie ważnych	509.733	8.940	35.857
Wartość ubezpieczona Kor.	1.670.420.129—	53,567.505—	105,725.230—
			Renty: 292.966—
Zebrana premia . . . . .	10,959.015—	1,100.526—	4,171.172—
Szkody wypłacone . . . . .	7,083.653—	450.234—	2,918.768—
„ nieuregulowane „	814.749—	5.640—	414.684—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . . . .	6,733.654—	2,480.643—	3,146.267—
Rezerwa premii . . . . .	4,418.630—	—	26,268.464—
Fundusz emerytalny . . . . .	2,249.078—	—	—
Czysta pozostałość . . . . .	1,000.384—	375.673—	376.939—
Przyznana dywidenda dla członków	11%	37%	pośmiert. i miesięcz. 8% dożywotnie 5%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacone szkód . . . . .	135,021.495—	28,585.461—	26,403.449—
„ rent . . . . .	—	—	3,111.657—
„ dywidendy . . . . .	28,976.436—	791.739—	2,138.875—

## Ludwik Kowalski ZEGARMISTRZ

Kraków, Sukiennice L. 18. Poleca: ZEGARY, ZEGARKI, BUDZIKI z poręczeniem trzech-letniem. Posiada wszelkie BIŻUTERYJE, ŁAŃCUSZKI, w złocie, srebrze i metalu. Wszelkie naprawy wykonuje z rocznem poręczeniem. — Ceny niskie.

## Wł. Miciński, art. rysownik

W tym samym lokalu wykonuje: Monogramy, herby i napisy na metalach i drogich kamieniach. — Rzeźby artystyczne. — Pieczątki kauczukowe.



# „HOTEL POLSKI“

pod „BIAŁYM ORŁEM“

w Krakowie, ul. Floryańska l. 42.

Na Floryańskiej koło bramy  
Zdobł ścianę „Orzeł biały”,  
Pod tym znakiem hotel znany,  
„Hotel Polski“ okazały!  
Wewnątrz, zewnątrz odnowiony,  
Meble, pościel — oko pieści,  
Ma dodatnie wszystkie strony,  
Ku wygodzie wszystko mieści.

Zjednął sobie już uznanie,  
Kto zawita do Krakowa,  
Czy to Pany, czy to Panie —  
Nie szczędzą mu pochwał słowa.  
Kto więc tedy patryota  
I kto ceni takie znamię,  
Niech zagości w nim z ochotą  
Ceny niskie — nader tanie.

## Ferdynand Rogowski

bronzownik

w Tarnowie, ul. Krakowska Nr. 24

poleca swoje

WYROBY KOŚCIELNE ze srebra, brązu, chińskiego srebra, miedzi i innych metali jako to: kielichy trwale wyślaca i wyrabia krzyże, monstrancje, puszki do cymboryłów, puszczyki na olej św. pateny do chorych, kadzielnice, łożki i berła brackie, ołtarzowe, lichtarze różnej wysokości, lampnice, pajaki szklane i brązowe, dzwonki harmonijne, gałki do chorągwi itp. wyrabia kule miedziane pod krzyż w różnej wielkości i takowe trwale wyślaca, oraz przyjmuje stare rzeczy powyżej wymienione do reperacji, złocenia, srebrzenia, brązowania i odświeżania z poręczeniem długoletniej trwałości.

Nr. Tel. Zakł. 72. Nr. Tel. Sklepu 445. Nr. Tel. Filii Zakł. 198.  
Nr. Telefonu Elektrowni 567.

## Sklep Gazowni i Elektrowni miejskiej

w Krakowie, Plac Szczepański L. 1.

poleca świeczniki, lampy, palniki gazowe i elektryczne, siatki Auera, szkło, węże itp. — Przyrządy do gotowania na gazie, Kuchenki, palniki, piece, kominki, przyrządy kąpielowe, przyrządy dla rzemiosł. — Krajowe i zagraniczne najnowsze stylu i systemu. — PRZYRZĄDY DO GRZANIA i GOTOWANIA sprzedaje po cenach fabrycznych.

## Kule i Kregle

z drzewa



Signum Sanctum

polecają najtaniej

## REIM i SPÓŁKA

KRAKÓW — RYNEK 37.

Największa w Krakowie i okolicy

## Parowa Fabryka Wódek Polskich Romana Marczyńskiego na Zwierzyńcu

poleca stare, odleżale nalewki owocowe, likiery,  
wódki gdańskie, rumy, araki i koniaki.

Ceny zadziwiająco niskie.

SKLEPY FABRYCZNE:

Kraków, Floryańska 32

Telefon Nr. 605.

i Półwsie Zwierzyniec,  
„Pałac“ 20, Telefon Nr. 77.

Cenniki ilustrowane na żądanie  
gratis i franko.

## „ALLIANZ“

akc. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty  
w WIEDNIU.

### GENERALNA AGENCJA:

Kraków, ul. Floryańska l. 10.

zawiera ubezpieczenia pod nader korzystnymi warunkami i niskimi premiami na życie, renty i posagi.

Osobny dział ubezpieczeń ludowych  
z wkładkami tygodniowymi począwszy od 10 hal.

Zdolni agenci poszukiwani.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wody toaletowe,  
do włosów, kolońskie, Środki kosmetyczne,  
Artykuły toaletowe.

Lawn Tennis, Krokiety, Piłki nożne, Balony i Piłki  
i inne przybory sportowe

polecają:

## REIM i Spółka

Rynek 37 KRAKÓW Linia A-B